665

tydzień w kulturze

Na scenie i estradzie

BARBARĘ KRAFFTOWNĘ można oglądać na scenie Teatru Współczesnego w dwóch zupełnie różnych rolach: w „Panu Jowialskim" starego Fredry i we współczesnym dramacie amerykańskim pt. „Remi-Dżin" D. L. Coburna.



— Co dalej w pani planach? — pytamy aktorkę.

— Mam próby w Teatrze TV. Razem z Tadeuszem Łomnickim przygotowujemy się do spektaklu Millera „Śmierć komiwojażera". On gra rolę tytułową, a ja jego żonę. Reżyseruje Kazimierz Karabasz.

— To nie pierwsza pani rola w dramacie Millera, prawda?

— Grałam w prapremierowym przedstawieniu „Czarownic z Salem (tytuł wtedy brzmiał „Proces w Salem. (Przyp. red.), w 1959 r. w Teatrze Dramatycznym, rolę Abigail. Teraz z satysfakcją wystąpię w sztuce Millera w TV, choć to trudna i ciężka praca aktorska.

— Ostatnio mieliśmy dużo radości podziwiając panią w nowych edycjach Kabaretów Starszych Panów.

— A ile ja miałam radości. Tego kabaretu nie da się z niczym porównać. Ale i trudności mieliśmy sporo. To przecież teksty sprzed lat, a pewnych rzeczy nie można powtórzyć interpretacyjnie i wychodzi co innego. Miałam także zupełnie nowe zadania, nową postać, nową piosenkę.

— Podobno nie śpiewa pani na estradzie piosenek z Kabaretu Starszych Panów. Dlaczego?

— Zawsze mi się wydaje, chociaż koledzy są niekiedy innego zdania, że te piosenki bez Starszych Panów, bez swoistego niepowtarzalnego entourage'u nie powinny być wykonywane. Może nie mam racji.

— Ale w ogóle ostatnio i na estradach mniej panią widać. Nie planuje pani jakiegoś recitalu?

— Być może. Trochę o tym myślę. Jeżeli to, na wiosnę. Mam natomiast często spotkania z młodzieżą, śpiewam dla niej, dyskutujemy. Brałam udział np. w KRAM-ie. Te rozmowy z przedstawicielami młodzieżowego ruchu artystycznego są bardzo interesujące.

— Kto dla pani pisze piosenki? Ma pani stały kontakt z kompozytorem, autorem tekstów?

— Nie.

— To chyba niedobrze. Jest pani jedną z najlepszych interpretatorek piosenki aktorskiej.

— To rzeczywiście niedobrze. Ale wina leży także po mojej stronie. Nie zabiegam o nowe piosenki. Trochę zaniedbałam tę dziedzinę. Ale zaczynam coraz więcej o tym myśleć.

— Czekamy więc niecierpliwie na recital piosenkarski Barbary Krafftówny.